

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Czytajcie
„WIECZÓR ŁÓDZKI”
wychodzi codziennie
o godz. 6-ej wiecz.
Cena 10 groszy

PO WYPADKACH W SEJMIE.

Oficerowie twierdzą, iż zostali obrażeni przez marszałka sejmów,

gdyż każdy obywatel ma prawo przejść do poczekalni i hallu sejmowego

Warszawski korespondent „Expressu” telefonuje:

Wczorajsze wypadki w sejmie wywołały kolosalne poruszenie wśród opinii publicznej. We wszystkich sferach mówi się wyłącznie o taktyce marszałka Daszyńskiego w stosunku do oficerów, którzy przed posiedzeniem zasiedli w hallu sejmowym.

Domyslni starają się wysunąć przypuszczenia, co byłoby, gdyby p. Daszyński mimo wszystko był rozpoczął posiedzenie... Naturalnie takie domysły nie prowadzą do celu, ponieważ oparte są na dowolnych kombinacjach elementów i faktów, które nie zaszły.

W kołach lewicowych taktyka Marszałka Piłsudskiego wywołała konsternację.

OGÓLNE SPODZIEWANO SIĘ, ŻE RZĄD ZACHOWA SIĘ PASYWNIE WOBEC SEJMU, NIKT ZAŚ NIE PODEJRZEWAL, ŻE MARSZAŁEK SAM OSOBIŚCIE POPROWADZI AKCJĘ I TO W KIERUNKU DOMAGANIA SIĘ, ABY POSIEDZENIE ZOSTAŁO PUNKTUALNIE OTWARTE...

W kołach rządowych zaznaczają wyraźnie, iż przybycia do sejmów oficerów nie należy traktować, jako przygotowania z czyjejkolwiekby strony. Była to, zdaniem osób poinformowanych SPONTANICZNA MANIFESTACJA KILKUDZIESIĘCIU OFICERÓW, KTÓRZY PRAGNELI SKORZYSTAĆ Z OKAZJI POWITANIA SWEGO WODZA

I DLATEGO PRZYSZLI DO SEJMU, JAKO DO MIEJSCA, GDZIE WOLNO SIĘ ZJAWIĆ KAŻDEMU.

Żaden z oficerów nie przekroczył miejsca, gdzie wolno przebywać bez żadnego specjalnego pozwolenia każdemu człowiekowi który zjawi się w sejmie. Oficerowie natomiast byli niezadowoleni i oburzeni.

KIEDY P. MARSZAŁEK SEJMU NAKAZAŁ IM PRZEZ SWĄ STRAŻ O-

PUŚCIĆ GMACH SEJMOWY, CZYLI INNEMI SŁOWY POZBAWIŁ ICH PRAW, PRZYSŁUGUJĄCYCH KAŻDEMU OBYWATELOWI.

Jeden z oficerów tych powiedział korespondentowi Waszemu, że nigdy nie przypuszczał, że w niepodległej Polsce marszałek sejmów pokaże drzwi polskim oficerom, którzy własną krwią tę niepodległość zdobyli...

— Jestem inwalidą i żądam, aby w państwowej instytucji jaką nięwał-

pliwie jest sejm Rzeczypospolitej, nawet wysocy dygnitarze traktowali mnie, jako człowieka honoru, a nie starali się czempredzej pokazać mi drzwi z drugiej strony... Nie byłem uzbrojony i nie miałem wobec nikogo wrogich zamiarów. Jestem obywatelem i wolno mi tak samo jak każdemu innemu przekroczyć próg sejmów. Że noszą mundur polski, to jest dla mnie chlubą, a nie tytułem do tego, aby traktowano mnie gorzej od każdego innego!..

WOROSZYŁÓW

mający o przyszłym ataku Europy na Sowietów

Berlin, 1 listopada

Na kongresie sowieckiej unii handlowej komisarz wojny Woroszyłow wygłosił wielką mowę, w której oświadczył, że wojna Rosji z pozostałymi państwami Europy jest nieunikniona.

Państwa europejskie łączą się sojuszami między sobą, by pewnego dnia zaatakować Sowietów.

— Musimy być przygotowani na straszne zniszczenia wojenne — mówił Woroszyłow — które obejmą również kraj poza frontem.

Bedzie to wojna nie tylko armii przeciw armii, lecz wojna fabryki przeciw fabryce, firmy handlowej przeciwko firmie handlowej.

Sowietów muszą być na wszystko przygotowane i w tym celu przyspieszone będzie wykonanie 5-letniego programu gospodarczego, by Sowietów w krytycznej chwili gotowe były do walki.

W końcu oświadczył Woroszyłow, że dla wzmocnienia siły obronnej armii czerwonej buduje się obecnie 55 nowych obrznychich czolgów.

Gdańscy lekarze

leczyli pachnącymi mydełkami i kosmetykami

Bydgoszcz, 1 listopada.

W gminie Werder na terenie w. m. Gdańska wykryto w tamtejszej powiatowej kasie chorych wielką aferę oszukańczą.

Zatrudnieni w kasie dwaj lekarze i lekarzka wystawiali chorym fikcyjne recepty, na podstawie których właściciel apteki „Pod orłem” w Neuteich wydawał zamiast kosztownych lekarstw tanie kosmetyki, mydła itp. Zyskiem aptekarz dzielił się z lekarzami.

Jak dotychczas zdołano stwierdzić Kasa chorych poniosła straty w wyso-

kości 30.000 guldenów. Wszystkich trzech lekarzy i dwu aptekarzy aresztowano.

Fiasco

akcji plebiscytowej w Niemczech

Berlin, 1 listopada.

Dotychczasowe obliczenia zapisanych do plebiscytu prawicowego wykazują, że ogólna liczba dochodzi najwyżej do 7,8 proc. uprawnionych do głosowania. Według ustaw niemieckich powinno zaś być się zapisać co najmniej 10 procent.

Atak óazowy przeciw robactwu w obronie ołtarza

Ołtarz gotycki w kościele w Kefermark, stanowiący cenny zabytek sztuki, zagrożony jest poważnie przez robactwo.

Jutro po nabożeństwie kościół zostanie zamknięty i do wnętrza wpuszczony będzie znany z czasów wojny gaz niebieski. Po wytruciu insektów, kościół będzie w niedzielę znowu otwarty.

Kary

na opornych posiadaczy zboża w Rosji

Moskwa, 1 listopada.

Komisariat ludowy spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich urzędów milicji sowieckiej oraz do wszystkich prowincjonalnych sowietów, zalecając, aby posiadacze zboża, którzy będą odmawiali rejestracji posiadanych zapasów w państwowych organizacjach aprowizacyjnych lub sprzedaży zboża po cenach ustalonych przez władze lokalne, pociągani byli do odpowiedzialności z art. 107 sowieckiego kodeksu karnego, czyli pod zarzutem kontr-rewolucyjnego sabotażu gospodarczego.

EKSPORT WĘGLA wzmożił się w ciągu pierwszych trzech kwartałów r. b. w porównaniu do analogicznego okresu 1928 r. o 7 proc., a nafty o 19 proc. Wywieziono mianowicie węgla za 283,2 milj. zł. (w r. 1928 — za 265,9 milj.), a nafty za 7 milj. zł. (w r. 1928 za 5,9 milj.).

JUTRO w „Expressie”

cała stronica niezwykle emocjonującej powieści kryminalnej z życia Łodzi p. t.

„Niewidzialny” — nowy szatan Łodzi,

która będzie się ukazywać codziennie w rozmiarze wielkiej strony naszego pisma.

Autor: Jan Star
Ilustracje: Wacław Drozdowski.
Kinematograficzne tempo akcji, porwijająca fabuła

ryginalna treść
sprawia, że nasi Czytelnicy będą pochłaniali tę powieść z zapartym tchem. —

Komuniści urządzili w Gdańsku wielkie rozruchy

Gdańsk, 1 listopada.

Gdańsk wczoraj był widownią wielkich rozruchów ulicznych zorganizowanych przez komunistów. Centralny komitet bezrobotnych, stojący pod wpływem komunistów, skoncentrował na placu Hackelwerk, najstarszej dzielnicy miasta oraz w sąsiednich ulicach Tischlerstrasse i Schüsseldamm, tłumy bezrobotnych.

Gdy na wezwanie policji demonstranci nie opuścili miejsca zebrania, policja przeszła do ataku, posługując się gumowymi pałkami. Po dłuższych walkach

udało się wreszcie policjantom rozpedzić demonstrujące tłumy, wśród których aresztowany został poseł do sejmów Krefft. Aresztowanego posła przetrzymywano przez dłuższy czas w aresztach policyjnych.

Około 400 ludzi rozpedzonych na starym mieście udało się następnie w kierunku gmachu sejmowego na ulicy Neugarten.

Część delegatów demonstrujących przed gmachem sejmowym komunistów wtargnęła do wnętrza gmachu, urząda-

jąc na trybunach awantury, równocześnie posłowie komunistyczni gwałtownymi przemówieniami uniemożliwili normalne posiedzenie sejmów.

Marszałek sejmów Spill dwukrotnie musiał przerywać posiedzenie, a poseł komunistyczny Pleniowski został wykluczony z 8-miu posiedzeń sejmów. Ponieważ nie chciał opuścić trybuny, został wyrowadzony przymocem przez 2 urzędników sejmowych. Wraz z posłem Pleniowski opuszczała cała frakcja komunistyczna salę posiedzeń.

Telefonistek już niema...

Od dziś łodzianie łączą się telefonicznie przy pomocy stacji automatycznej.

Dzień wczorajszy w gmachu telefonów przy Al. Kościuszki 12.

Łódź, 1 listopada.

W chwili, gdy czytacie te słowa, na łódzkiej stacji telefonów niema już telefonistek. Wczoraj o godzinie 11-ej w nocny ukończyły swe urządowanie i opuściły gmach telefonów na zawsze.

Dzisiaj tysiączne rzesze abonentów łódzkich obsługuje już nowa stacja automatyczna.

Uroczysty dzień

Niezwykle ożywiony ruch panował przez cały dzień wczorajszy w gmachu przy Alei Kościuszki 12, gdzie mieszczą się biura zarządu telefonów łódzkich i nowa stacja. Ostatnie chwile przed automatyzowaniem całej sieci telefonicznej wymagały gorączkowej pracy i znacznego wysiłku. Nic więc dziwnego, że nie tylko w gabinetach, lecz również w kurytarzach pięknie urządzonego gmachu uwydatniał się

uroczysty nastrój

wypływający z tak historycznej bądźco-bądź w dziejach telefonów łódzkich chwili.

Nastawienie wszystkich niemal urzędników szło w kierunku nowej stacji i licznych kłopotów z tą stacją związanych. O innych sprawach nie myślano, odkładając ich załatwienie na czas późniejszy.

Lekcje telefonowania

Również na dole, w parterowym hallu, gdzie odbywają się pokazy telefonowania panował w ciągu całego dnia wczorajszego niezwykle ożywiony ruch. Pokazy odbywają się przy trzech stołach na których stoją

nowe aparaty z krążkami.

po dwa na każdym stole. Objasnień udzielają specjalne instruktorki. Najpierw abonent łączy się z aparatem, z którego dzwoni, by przekonać się jak to jest, gdy telefon jest zajęty. Następnie łączy się z drugim aparatem, stojącym na tym samym stole i praktycznie poznaje manipulacje, związane z nowym sposobem telefonowania.

Instruktorka przy tej okazji wyjaśnia każdemu abonentowi z osobna znaczenie różnych sygnałów, o których niżej będzie mowa.

W dniu wczorajszym na pokazy zgłosiło się kilkaset osób. Wszyscy przychodzą się uczyć telefonować: — kobiety i mężczyźni, starzy i młodzi, a nawet dzieci w towarzystwie matki lub ojca.

Jak należy telefonować?..

Jeden praktyczny pokaz wystarczy, by zgłębić dostatecznie tajniki nowej metody obchodzenia się z aparatem.

Oto główne zasady, do których należy się ściśle stosować przy telefonowaniu od dnia dzisiejszego:

Zdejmujemy słuchawkę lewą ręką i przykładamy ją do ucha.

Po chwili słyszemy sygnał — to centrala daje znak, że można już rozpocząć nakręcanie numerowanego krążka. Przed tym sygnałem nie wolno krążka ruszać.

Krążek winni się nakręcać palcem wskazującym prawej ręki. Po nakręceniu każdej cyfry palec należy wyjąć z otworu krążka i zaczekać aż krążek wróci samorzutnie do dawnej pozycji. Po nakręceniu całego numeru usłyszeć można dwojakiego rodzaju sygnały: albo częsty z krótkimi przerwami, co oznacza, że telefon, do którego dzwoniemy, jest zajęty, albo długie sygnały z długimi przerwami, co oznacza, że telefon jest wolny.

Sygnały długie powtarzają się dopóty, dopóki osoba, do której dzwoniemy, nie dojdzie do aparatu.

Na tem polega cała sztuka...

Chodzi jednak o jedno, ażeby przepisy te były ściśle przestrzegane, albowiem mechanizm stacji automatycznej jest b. precyzyjny i najdrobniejsze uchybienie spowodować może uszkodzenie na stacji, jak również aparatu telefonicznego.

Przedewszystkiem więc pamiętać należy o tem, że nie wolno uderzać w widełki, gdyż w ten sposób można otrzymać fałszywe połączenie. Podczas rozmowy nie należy również nakręcać krążka, gdy wskutek tego przerywa się rozmowę.

Wreszcie pamiętać należy jeszcze o tem, że od dzisiaj wszystkie numery telefonów są pięciocyfrowe, jak to jest wydrukowane w spisie abonentów.

Jedynie tylko następujące numery telefonów posiadają

numery jednocyfrowe:

STRAŻ OGNIOWA NR. 8.
CENTRALA MIĘDZYMIASTOWA NR. 0 i
CENTRALA PODMIEJSKA NR. 9.

Oszczędzać dzisiaj telefonu!

Zarząd telefonów łódzkich umyślnie wprowadził automatyzację w przeddzień święta, licząc na to, że w pierwszych chwilach po włączeniu sieci frekwencja rozmów będzie mniejsza.

Ponieważ włączenia są świeże, a abonentów nie są jeszcze dostatecznie wykwalfikowani w czynności telefonowania, przeto, dla uniknięcia pomyłek i uszkodzeń, NALEŻY W DNIE DZISIEJSZYM OGRANICZYĆ SIĘ TYLKO DO ROZMÓW NAJNIEZBĘDNIJSZYCH.

Ego.



— Dlaczego pan dziś nie pracuje w biurze?...
— Wziąłem na dzień dzisiejszy urlop wypoczynkowy...

Kryzys w zakładach Krawieckich

Wszyscy przerabiają, odświeżają, nicują, nikt jednak nie zamawia nowych garniturów

Łódź, 1 listopada.

Miesiąc październik i listopad są zazwyczaj okresem wzmożonego ruchu w zakładach krawieckich, składach gotowych ubiorów oraz w hurtowniach i sklepach z materiałami odzieżowymi. Tak jest co roku, to też ludzie przewidujący zwykle jaknajwcześniej spieszą z zamawianiami nowych garniturów u krawców, albowiem w okresie sezonu muszą całym tygodniem czekać na wykończenie garniturów.

W roku bieżącym uległo to wszystko zasadniczej zmianie. Mimo, że jest to zjawiskiem częściowo wyjątkowym, kryzys w zakładach krawieckich i w sklepach z materiałami odzieżowymi przybrał niezwykle rozmiary.

Zastój jest kompletny. W pracowniach krawieckich, w których o tej porze doczekać się nie było można przymiarki, dziś jest zupełnie niemało.

Zasięgnęliśmy w tej sprawie informacji w większych i mniejszych zakładach krawieckich i zewsząd otrzymaliśmy niepokleszające odpowiedzi, świadczące o zubożeniu mieszkańców Łodzi.

W stosunku do zeszłego roku, ruch w obecnym sezonie zmniejszył się co najmniej o 50 proc.

Klientela przeczekała się w poważny sposób, a ci, którzy pozostali, miast nowych garniturów, które zwykle sprawiano sobie na zimę, ograniczają się do odświeżania starych rzeczy, byle tylko „przepchnąć” ten okres i zaoszczędzić sobie poważniejszego wydatku.

Przerabiają, odświeżają, nicują — mówił jeden z właścicieli większego zakładu — ale zamówień na nowe garnitury jest bardzo mało. Zwykle o tej porze nie mogliśmy dać sobie rady z przyjmowaniem obstalunków. Musieliśmy powiększać czeladź, by zdążyć i na czas wykończyć smokingi, fraki, garnitury wizytowe, nie mówiąc już o codziennych ubraniach do pracy, które wykańczaliśmy o tej porze.

A w roku bieżącym niemal nic. Mogę udowodnić książkami zamawiań, że w latach ubiegłych, w październiku miałem już zwykle co najmniej 8 — 10 zamówień na smokingi, podczas gdy w roku bieżącym, dotąd tylko jedno.

Dziwić się temu ostatecznie nie należy, gdyż ubrania w roku bieżącym są bardzo drogie. Droga jest robocizna, albowiem czeladnicy zarabiający bardzo mało, musieliby otrzymać bodaj nieznaczny podwyżkę, drogie stosunkowo są materiały odzieżowe, metr przeciętnego materiału na ubranie kosztuje 35 — 40 złotych. Dobre ubranie męskie kosztuje przeciętnie 320 — 350 złotych, jesienią 350 — 400. W tych warunkach zamówienia na nowe garnitury daje nieliczna zamożna publiczność, albo inteligencja, która ze względu na zajmowane stanowisko musi się elegancji ubrać, a tem samem nadszarpnąć swój budżet.

Tem też tłumaczy się wręcz przeciwnie, niż w latach ubiegłych zjawisko — podczas gdy zawsze, w tym okresie pracownie angażowały większą ilość czela-

dników, w roku bieżącym wielu czeladników pozostało bez pracy.

W roku bieżącym również pracownie krawieckie otrzymały wyjątkowo małą ilość futer do roboty. Podczas tego, gdy w latach ubiegłych klientela zamawiała sobie futra już w początkach października, by być przygotowanym na wypadek nadejścia zimnych dni. W roku bieżącym wogóle jeszcze o futrach nikt nie myśli. Dotąd jest tak mało obstalunków, że niewiadomo, czy spodziewają się wszyscy jeszcze długotrwałych ładnych pogód, czy też zrezygnowali z nowych futer ze względu na złe czasy. Prawdopodobnie, sądząc na podstawie ogólnych obserwacji w zakładach krawieckich, ta druga przyczyna jest właśnie czynnikiem wstrzymującym udzielanie krawcom zamówień.

Jednym słowem, jak widać z powyższego, zastój u krawców w roku bieżącym jest kompletny. Zaznaczyć należy, że mowa tu cały czas tylko o męskich pracowniach garderoby, temi tylko bowiem narazie zainteresowaliśmy się, pragnąc zbadać wpływ kryzysu na tę dziedzinę pracy. Objaw powyższy jest niezmiernie znamienny. Dotąd, mimo dłuższych i krótszych kryzysów ludzie nie zaniebdywali się w swych strojach, ubierali się „na wekselki”, w nadziei na lepsze czasy, które pozwolą spłacić zaciągnięte zobowiązania. W sezonie obecnym ludzie są ostrożni, liczą się z groszem i nie chcą brać na siebie zbyt poważnych zobowiązań, które obciążyłyby za silnie ich skromne budżety.



Dzisiaj i dni następnych!
Pierwszy polski superfilm ze splewem wedł. scen. Ferd. Goetla, reżyserii J. Leytasa.

Dramat 3-eh zerc na tle wojny polsko rosyjskiej p. t. Ilustracjami muzycznymi w wykonaniu orkiestry pod dyr. W. R. Kastora oraz zespołu chóralnego pod dyr. W. Teodo- ra Rydera. — Passe partout i bilety ulgowe nieważne. —

„Z dnia na dzień”

W rol. głównych: kwiat artystów polskich Irena Gawećka, Marja Gorceżyńska, Jeż Kobusz, Wł. Walter i inne

Początek seansów o godz. 21-ej w poł. — Ceny wszystkich miejsc na I seans po 1 zł. UWAGA: Przejob ten demonstrowany jednocześnie w Łodzi i dwóch największych kinoteatrach w Warszawie

Nowy rozkład jazdy

DWORZEC ŁÓDŹ-FABRYCZNA. ODJAZD.

2.00 do Warszawy, Skarżyska, Lwowa.
 4.45 pośpieszny do Warszawy.
 6.40 do Kozuszek (połączenie z pośpiesznym do Warszawy).
 7.45 pośpieszny do Warszawy.
 8.30 do Kozuszek (w niedziele i święta).
 10.05 do Gąskówa, Tomaszowa, Skarżyska.
 10.50 do Kozuszek.
 12.05 do Kozuszek (połączenie do Warszawy i Katowic).
 14.20 do Warszawy i Katowic.
 15.40 do Kozuszek.
 16.15 do Gąskówa, Tomaszowa, Ostrowia.
 16.35 do Warszawy, Katowic.
 17.35 do Kozuszek.
 18.30 do Kozuszek (połączenie do Warszawy).
 19.05 do Warszawy.
 20.31 do Kozuszek, Bielska.
 21.05 do Warszawy.
 23.15 do Warszawy, Katowic, Lwowa.

PRZYJAZD.

1.30 z Warszawy.
 5.05 z Warszawy.
 6.52 z Kozuszek.
 7.28 z Kozuszek.
 8.42 z Kozuszek.
 9.45 z Kozuszek.
 11.12 z Warszawy.
 12.17 z Kozuszek.
 12.47 z Gąskówa.
 14.07 z Warszawy.
 16.04 z Kozuszek.
 16.25 z Warszawy.
 17.47 z Warszawy.
 19.25 z Gąskówa.
 20.23 z Warszawy.
 20.42 pośpieszny z Warszawy.
 22.52 z Warszawy.

DWORZEC ŁÓDŹ-KALISKA. ODJAZD.

0.20 do Kutna (połączenie do Gdańska i Gdyni)
 2.05 do Poznania.
 3.02 do Warszawy.
 6.37 pośpieszny do Warszawy.
 7.30 do Warszawy.
 7.50 do Poznania.
 8.55 do Kozuszek.
 9.33 do Kutna, Poznań, Gdańska.
 12.40 do Kutna, Gdańska.
 12.50 do Poznania.
 13.20 do Warszawy.
 13.39 do Warszawy.
 15.15 do Kutna, Poznań, Gdańska.
 15.25 do Poznania i Zbaszynia.
 15.50 do Kutna i Poznania.
 18.41 do Łowicza.
 19.30 do Ostrowia Wlkp.
 20.12 do Lwowa przez Skarżysko.
 20.35 do Gdańska i Gdyni przez Aleksandrów.
 21.55 do Poznania i Zbaszynia.
 22.15 do Katowic i Krakowa.
 23.06 pośpieszny do Poznania i Zbaszynia.

PRZYJAZD.

1.50 z Warszawy.
 2.46 z Ostrowia (Wlkp.).
 6.28 pośpieszny z Poznania i Zbaszynia.
 7.12 z Poznania i Zbaszynia.
 7.14 z Katowic i Krakowa.
 7.28 z Kutna.
 8.05 z Gdyni, Gdańska i Kutna.
 8.45 z Ostrowia (Wlkp.).
 9.26 ze Lwowa (przez Skarżysko).
 10.06 pośpieszny z Warszawy.
 12.34 z Warszawy.
 13.15 z Poznania.
 13.25 z Poznania i Zbaszynia.
 18.23 z Poznania.
 18.50 z Kozuszek.
 19.16 z Łowicza.
 20.02 z Gdańska, Gdyni i Kutna.
 21.40 z Warszawy.
 22.01 z Aleksandrowa.
 22.58 pośpieszny z Warszawy.
 23.38 z Poznania.



Największe w Polsce
 Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych

Fr. Grętkiewicza

W ŁODZI, ul. Piotrkowska 111. Tel. 73-35 i 49-11.

Szkoła zaopatrzona w nowoczesne samochody, modele i pomoce szkolne. Podwozie w przekroju poruszane elektrycznością, które ułatwia naukę i przyspiesza. — Nowy Kurs rozpoczyna się 8 listopada b. r. — Zapisy przyjmują Kancelarie od godz. 8 rano do 8 wiecz. — Warsztaty i garaże przy szkole. — Bezpłatne porady techniczne.

Szkoła Tańca
Zygmunta
HENRYKOWSKIEGO

Cegielniana 43, przyw. 57, tel. 68-43

Zapisy do kompletów dla początkujących, zaawansowanych i pobierających lekcje pojedynczo. Informacji udziela się przy ul. Cegielnianej 57, od 10-ej rano do 8-ej wiecz.

LEKCJE muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Oplata niższa. Zielona 23, m. 24, III p.

STARE dobre skrzypce o pięknym tonie okazujecie sprzedam. Zielona 23 m. 24, III p.

Kto chce!
 SIE
wzbogacić!
 powinien grać tylko w
 najszczęśliwszej kolekturze
KURT WYTRZYC
 Piotrkowska 141, tel. 63-49
 Spieszcie się gdyż ciążnienie
 I kl. już 14 i 15 listopada r. b.

Zawiadamiam,
 iż panna „Fela”,
 dług letnia ma-
 nikizystka
 Zakładu Fryzjerskiego
 J. Jałubowicz
 Piotrkowska 60
 pracuje u siebie
 przy ul. Piotrkowskiej 58, le-
 wa oficyna, II
 wejście, I piętro.
 Polecam się łaskawej pamięci
 Sz. Klienteli
 (—) Fela.

DAMA w SZKARŁACIE z LYĄ DE PUTTI

KINO-TEATR
„PALACE”
 PIOTRKOWSKA 108
 Dziś premiera! — Dziś premiera!

Nasz pierwszy przebój sezonu zimowego produkcji „Paramount” 1929-30.
„Zapomniane twarze”
 Wstrząsający dramat o niebywalej treści z cyklu „Niepożrebny człowiek” w międzynarodowej obsadzie gwiazdy rosyjskiej Oigi Baktanowej, światowej sławy tragic GIlva Brock. Reżyseria słynnego Victora Schertzingera
 Początek seansów o godz. 12-ej w południe. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca 50 gr. i 1 zł. — Muzyka powiększona M. LIDAUERA.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
 Przy ul. Zachodniej Nr 27 (róg Konstancynowskiel)
 Tel. 16-44 Tel. 16-44.
 Otwarta od godz. 9 z. do 7 w.
 Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności:

Dr. Bronikowski (chor. uszu, nosa i gardła)
 Dr. Dobrowolski (chor. skórne i weneryczn.)
 Dr. Jasiński (chor. kobiece i akuszerja)
 Dr. Probst
 Dr. Jastrzębski (chor. oczu)
 Dr. Koliński
 Dr. Kalisz (chor. chirurgiczne)
 Dr. Trawiński
 Dr. Koludzi (chor. wewnętrzne)
 Dr. Misjon
 Dr. Rejterowski (chor. płuc)
 Dr. Knichowiecki (chor. dzieci)
 Dr. Woźniakówna J.
 Dr. Siwiński (chor. nerwowe i psychiczne)
 Gabinet dentystyczny — Lek. dentysta Piotrowska.

Doktor
P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
 ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
 Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin Przyjmuję codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Lecznica SANITAS
 ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
 dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczościowych

Już czas!! zaopatrzyć się w przepisowe **MUNDURKI, PŁASZCZE**
SZKOLNE, najelegantszą konfekcję dziecienną **oraz czapki**
M. Migdał, Łódź, Gdańska 59.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym
 Na mocy koncesji wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu, otaczającego Ogród Kolejny ze strony ulic Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta.
 Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciagu całej nocy.
Reklama świetlna jest tania i celowa

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabianickich)
 Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
 Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
 Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE

KUPIMY TOKARNIĘ
 2-u metrowa z przyrządem do frezowania i szlifowania skok 500 m/m.
 Zgłoszenia do firmy ZYGMUNT DMOWSKI i S-ka, Łódź, Piotrkowska 150.

MEBLE
 Artystycznej roboty SYPIALNIE
 STOŁOWE najtaniej sprzedaje
A. Karkut Piotrkowska 44 w oficynie.

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka I.
 Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
 Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta
 W niedziele i święta od 9-2 pp.
 Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczościowych i skórnych.
 Badanie krwi i wydzielin na cyfyllis i tryper
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet światło-leczniczy
 Kosmetyka lekarska.
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet
Porada 3 złote.

Doktor
Wolkowski
 Cegielniana 25
 Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 Elektroterapia.
 Leczenie lampą kwarcową.
 przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 wiecz w niedzielę i święta 9-1
 Dla pań od 5-6 oddzielna poczek.

Dr. med.
Niewiański
specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczościowych
 ul. Andrzeja 5
 Tel. 59-40
 Przyjmuje od 8-11 i od 5-9
 w niedziele i święta od 9-1
 Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
S. Lewkowicz
 Chor. skórne weneryczne i płciowe
 Konstancynowska 12.
 Tel. 55-52
 Przyjmuje od 9-1 od 6-8. Dłapań od 4-5.
 Dla niezamożnych **CENY LECZNIC.**

POKUJ
 lub dwa wejście z klatki schodowej, front. Piotrkowska, w centrum do oddania. Właściciel w Biurze „Bip” Piotrkowska Nr. 93, m. 9
OTOMANE skrzynkowa, tapczan, leżankę, biurko tan o sprzedam na dogodnych warunkach. Pr-ezdzielki. Kilińskiego 160

JEZYKA polskiego i rachunkowości szybko wyczuca student wyższego semestr. Starszych specjalną skróconą metodą. Gdańska 23, m. 2, front. I piętro.

SKOROWIDZE telefoniczne niezbędne posiadaczy telefonów poleca I. Woźnica, Piotrkowska 126, tel. 205-74 i 180-63.

Eksplozja w fabryce automobilii



W Suresnes (pod Paryżem) miała miejsce straszna eksplozja w fabryce automobilii. Na zdjęciu opatrywanie rannych i wynoszenie zabitych.

Ze świata sztuki



Marcin Luter zamieszcza manifest swojej wiary na drzwiach kościoła w Eisenach — piękny obraz historyczny słynnego malarza Geigera.

Nowy rekordzista kolarski



ALFRED BINDA, nowy rekordman kolarski na 50 km.

Mecz hockey'owy Danja—Niemcy



Ubległej niedzieli odbył się w Hamburgu wielki mecz hockey'owy między Danją a Niemcami, zakończony zwycięstwem Niemiec w stosunku 5:0. Na powyższej ilustracji: jeden z ciekawych momentów tego meczu.

Skauci australijscy znaleźli kasetkę ze złotymi dolarami

Skauci w Australii, jak wszyscy skauci na świecie, odbywają pilnie ćwiczenia w orientowaniu się w terenie, w odnajdywaniu oznaczonych punktów w lesie, w maszerowaniu i w manewrowaniu.

Jednakże aby im się nie nudziło, wszystkim tym ćwiczeniom nadają jakąś treść fantastyczną. Raz jest to „wyprowadzenie do bieguna”, drugi raz — „polowanie na tygrysa”, innym razem — „ściganie rozbójników” itp.

Otóż temi dniami w lesie, w pobliżu miasta Sydney skauci odbywali ćwiczenia pod nazwą „poszukiwania skarbu”.

Kopiąc w pewnym miejscu, ażeby

znaleźć znak pozostawiony przez swoje go przewodnika, ku swemu wielkiemu zdziwieniu natrafili na kasetkę, a kiedy ją otwarli, uderzył ich blask złota. We wnętrzu było pełno złotych monet w postaci 300 jednodolarówek.

Ten mały mająteczek skauci zabrali w przechowanie i rozpoczęto poszukiwania właściciela skarbu i całej jego tajemnicy.

Udało im się stwierdzić, że monety te zakopał pewien australijski Niemiec w roku 1914, aby je uchronić przed konfiskatą wojenną złota. Wyjechał potem z Australii, a gdy powrócił po wojnie, skarbu znaleźć nie mógł.

Fatalny pierścień nieci kłótnie i wędruje z lombardu do lombardu

Przed kilku laty pewna mieszkanka Rotterdamu znalazła na ulicy cenny pierścień, zrobiony z platyny, a ozdobiony 8 brylantami i jedną perłą.

Znaleziony pierścień złożyła w policji, która z kolei ogłosiła zgubę. Ponieważ jednak przez cały rok nikt się nie zgłosił, więc policja zwróciła pierścień pani, która go znalazła.

Otóż ten pierścień dla nowej swej właścicielki, okazał się znakiem ciagłych nieszczęść.

Przedewszystkiem pierścień pokłócił między sobą rodzinę jego posiadaczki. Każdy członek rodziny chciałby go kiedyś posiadać i intryguje przeciw innym. Stąd liczne niesnaski i kłótnie.

Co gorsze jednak, to że posiadaczka pierścienia, odkąd się znalazł w jej mieszkaniu, stała się stałym gościem w komisariatach policji, gdyż co chwila okazuje się, że ktoś jej ten pierścień ukradł.

Za każdym razem policja odnajduje klejnot w jakimś zakładzie zastawniczym i stwierdza, że złodziejem, albo złodziejką jest któryś z członków rodziny owej pani. Pani za każdym razem cofa skargę i sama pierścień wykupuje.

Córka, potem brat, potem szwagier i siostrzeniec, znalazłszy się w trudnościach pieniężnych, wyjmują pierścień ze szkatułki i niosą do zakładu zastawniczego.

Większość lombardów w Rotterdamie zna już dobrze ten niesamowity pierścień i przyjęła już nawet wspólną taryfę pożyczki, udzielanej pod zastaw pierścienia.

Ile w ten sposób posiadaczka pierścienia zapłaciła za klejnot, którego wcale nie pragnęła i nie kupowała, trudno jest obliczyć, ale znawcy powiadają, że cała suma przewyższa znacznie wartość klejnotu.